

Poznań, 27.03.2020 r.

Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej wobec wyzwań stawianych branży rolniczej przez pandemię koronawirusa kierowane na ręce Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Światowa epidemia koronawirusa z pewnością mocno odbije się na gospodarce. Prognozy ekonomistów są tu co prawda różne, ale wszystkie wskazują na czekającą nas recesję i trudne czasy dla wielu branż i gospodarek. Póki co, w mediach mówi się najwięcej o małych przedsiębiorcach i osobach zatrudnionych na umowach śmieciowych a niewiele wspomina o rolnikach.

Rząd polski zapowiedział pakiet pomocowy zwany tarczą antykryzysową. Jej wartość to 212 mld złotych, przy czym już wiemy, że fizycznie niewielka część tej kwoty to jest bezpośrednia finansowa pomoc dla przedsiębiorców i pracowników. Zapowiedzi rządowe nie uwzględniają prawie w ogóle branży rolniczej. Specustawa, która została przygotowana przez rząd, tylko w jednym miejscu wymienia rolnika w kontekście zasiłku w przypadku zachorowania na Covid 19 w wysokości wynagrodzenia minimalnego w gospodarce. Proponowane rozwiązania dla przedsiębiorców, w tym małych firm działających na wsi są skomplikowane i dalece niewystarczające.

W rzeczywistości rolnicy będą dotknięci kryzysem podobnie jak cała gospodarka. Trzeba bowiem pamiętać, że system gospodarczy to system naczyń połączonych. Jeśli na kryzysie stracą konsumenci, to stracą również rolnicy i przetwórcy żywności.

Wielkopolska Izba Rolnicza na bieżąco monitoruje to, co się już dzieje na rynku rolnym. Temu tematowi było poświęcone w dużej mierze posiedzenia Zarządu WIR, które odbyło się w niedzielę 22 marca 2020. Członkowie Zarządu omówili w szczególności sytuację, która zapanowała na niektórych rynkach rolnych.

Pierwszymi z dotkniętych kryzysem są producenci kwiatów i nowalijek. Pozamykały się kanały dystrybucji, takie jak kwaciarnie w centrach handlowych, a teraz nawet lokalne targowiska i ryneczki. Z dnia na dzień producenci kwiatów stracili swoich odbiorców i możliwość sprzedaży. Producenci kwiatów szklarniowych ponoszą zimą i na przednówku olbrzymie koszty ogrzewania i naświetlania swoich upraw. W przypadku braku sprzedaży mogą teraz odnotować olbrzymie straty. Ze względu na zamknięcie się lokalnych rynków oraz wielu małych sklepów i hurtowni, mniejsi producenci nowalijek, warzyw i owoców również utracili swoje kanały zbytu. Duże sieci detaliczne zaopatrują się w warzywa i owoce zagranicą ponieważ potrzebują dostaw dużych ilości wystandaryzowanego produktu. Polscy producenci nie są na dzień dzisiejszy dostatecznie zorganizowani w grupy producentów, które mogły by stworzyć odpowiednią ofertę dla sieci.

Rolnicy, w obawie o to co będzie się działo, nie kupują rozsąd i nasion. Nie chcą ryzykować, ponieważ nie wiedzą, czy będzie dostępna siła robocza do pielęgnacji plantacji oraz zbioru warzyw i owoców. Zamknął się rynek Berlina, na który dostarczano z naszego regionu pieczarki oraz szparagi. Wielu rolników dostarczało produkty do Berlina własnym transportem, nie zatrudniając kierowców. W takiej sytuacji producent rolny wracając po dostawie produktów zostanie objęty kwarantanną.

W bardzo trudnej sytuacji znaleźli się plantatorzy truskawek. Wczesne zbiory tych owoców ruszają już na początku maja, kiedy to sytuacja epidemiologiczna może być najgorsza. Może wtedy nie być ani zbytu, ani pracowników do zbioru truskawek.

Ograniczenia w logistyce i sytuacja w innych krajach zaczyna bardzo mocno wpływać na nasz eksport. Ponownie drastycznie spadły ceny żywca wołowego, między innymi ze względu na sytuację we Włoszech, które są dużym odbiorcą i pośrednikiem w handlu tym produktem w Europie. Odbiorcy oferują w chwili obecnej 6-8 zł za kg żywca ras mięsnych, lub z mieszańców z dużym dolewem ras mięsnych. Mleczarnie i proskownie zapychają się mlekiem w proszku, a przecież szczyt produkcji mleka jest dopiero przed nami. Mniejsze spółdzielnie mleczarskie są w złej kondycji finansowej, która może nie pozwolić im przetrwać kryzysu, a duże mleczarnie w chwili obecnej niechętnie będą przyjmowały nowych dostawców. Mleczarnia w Turku ogranicza w porozumieniu z rolnikami skup, tak aby utrzymać cenę mleka na niezmiennym poziomie. W dalszej kolejności możemy doczekać się sytuacji wylewania mleka na pole.

Spada cena skupu trzody chlewnej ze względu na zawirowania w handlu zagranicznym i transporcie. Zakłady mięsne i firmy skupowe oferują ceny na poziomie około 5,60-5,80 zł/kg żywca, co jest znaczącym spadkiem w porównaniu do 6,80 zł/kg, które oferowano dwa tygodnie temu. Wysokie ceny warchlaków spowodują, że rolnicy zaprzestają wstawień nowych partii do tuczu. Spadła również cena skupu żywca drobiowego z poziomu około 3,84 zł/kg do 2,8 zł/kg. Brak nowych wstawień powoduje, że spadły ceny zbóż, pomimo że jesteśmy na przednówku. Rolnicy sprzedają pszenicę w granicach 650-670 zł/t. Mimo wzrostu cen zbóż na giełdach światowych podmioty skupowe, w tym spółki skarbu państwa ograniczyły skup.

Problemy spotykają również rolników po stronie zakupu środków ochrony roślin oraz części do maszyn. Wiele substancji czynnych produkowanych jest w Chinach i z powodów pandemii może nie dotrzeć na czas do Europy. Rolnicy, którzy zainwestowali środki finansowe w założenie plantacji, a nie będą mogli ich dostatecznie chronić, z powodu braku środków ochrony roślin, nie osiągną zakładanych plonów. Kolejnym zagrożeniem dla płynności finansowej producentów rolnych są ograniczenia w pracy administracji państwowej i samorządów. Wiele zrealizowanych wniosków inwestycyjnych czeka na wizytacje terenowe, co wstrzymuje refundację poniesionych przez rolnika kosztów zakupu maszyn i urządzeń. Ograniczone możliwości działania mają doradcy rolniczy, którzy przygotowują dla rolnika szereg wniosków, w tym dla nowo uruchamianego działania „Dobrostan zwierząt”. Wiele planowanych do złożenia wniosków wymaga przygotowania dokumentów, projektów, pozyskania opinii i pozwoleń, co w chwili obecnej jest niemożliwe.

Poza turbulencjami rynkowymi, zagrożeniem stają się również warunki pogodowe. W Wielkopolsce panuje kolejna susza, a ostre przymrozki po okresie bardzo ciepłych dni zagrażają plantacjom rzepaku, zbóż ozimych oraz drzewom i krzewom owocowym.

Przewidując i analizując wymienione zagrożenia Wielkopolska Izba Rolnicza podjęła już szereg działań, których celem jest zwrócenie uwagi instytucjom odpowiedzialnym za tworzenie prawa i rozwiązywanie problemów rolników na zagrożenia dla naszej branży. Na początku lutego zwróciliśmy się z pismem do Ministra Finansów z wnioskiem o wyłączenie rolników z możliwości stosowania przez odbiorców ich płodów rolnych podzielonej płatności. Takie rozwiązanie poprawi nieco i tak słabą już płynność finansową gospodarstw rolnych. Zwróciliśmy się z pismem do Przewodniczącego Rady Społecznej przy KRUS, Pana Wiktora Szmulewicza z absolutną dezaprobatą oraz negatywną opinią działań zmierzających do podniesienia części funduszu składkowego KRUS przy jednoczesnym podniesieniu do symbolicznej zupełnie kwoty 15 zł za jeden dzień chorobowego powstałego na skutek zachorowania na COVID 19. Zwróciliśmy się z pismem do Ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego o zmianę harmonogramu naboru wniosków PROW w związku z utrudnieniami jakie rolnicy napotykają przy ich kompletowaniu. Wielokrotnie zwracaliśmy się z wnioskiem o wypłatę pomocy suszowej za ubiegły rok. Mimo informacji o wznowieniu przez ARiMR tych wypłat od 10 marca 2020 roku, nie mamy potwierdzenia od rolników tego faktu. Wystąpiliśmy do dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa o bezwzględne wprowadzenie zasady przeprowadzania ofertowych przetargów ograniczonych na wszystkie przeznaczone do dzierżawy nieruchomości rolne z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wystąpiliśmy o kolejne ułatwienia dla rolników w postaci możliwości odraczania spłaty kredytów, zwiększenia dostępnej pomocy de minimis, a także:

- dodatkowego zasiłku opiekuńczego w przypadku zamknięcia żłobka, przedszkola, szkoły lub klubu dziecięcego dla pracującego rodzica dzieci w wieku do 8 lat dla osób ubezpieczonych w KRUS;
- czasowego odraczanie przez banki spłaty rat kredytów;
- przyspieszenia wypłaty zaległych płatności obszarowych za rok 2019 r., pomocy de minimis (materiał siewny), pomocy suszowej;
- zwolnienia z płatności na ubezpieczenie społeczne KRUS;
- objęcia specjalnym nadzorem skup i cen produktów rolnych, stosownych kar na przedsiębiorców niezasadnie zawyżających ceny produktów rolnych, jak również zawyżających ceny niezbędnych środków i narzędzi do produkcji rolnej;
- udroźnienia punktu skupu żywca i innych produktów rolnych;
- przedłużenia ważności świadectw związanych z zakupem i używaniem środków ochrony roślin.

Sytuacja jest bardzo dynamiczna i kolejne dni przynoszą niestety następne złe informacje dla rolników. Jako Wielkopolska Izba Rolnicza zwróciliśmy się do naszych członków o bieżące przekazywanie problemów i spostrzeżeń wynikających z trudnej sytuacji. W zależności od rozwoju sytuacji będziemy w kolejnych naszych wystąpieniach zwracać się do instytucji z wnioskami o podejmowanie działań zmierzających do łagodzenia skutków pandemii dla producentów rolnych w Wielkopolsce. Nasze działania można śledzić na naszej stronie internetowej www.wir.org.pl.

Prezes
Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Piotr Walkowski